



**Myślisz o pozwoleniu na broń?
To prostsze niż myślisz!**

Myślisz o pozwoleniu na broń? To prostsze niż myślisz!



Wokół pozwolenia na broń narosło mnóstwo mitów. Skomplikowane procedury, góry papierów i urzędnicza niechęć? Czas rozprawić się z tymi stereotypami. **Zdobycie pozwolenia na broń, do celów sportowych, jest w rzeczywistości znacznie prostsze i bardziej przewidywalne niż uzyskanie prawa jazdy.**

Trochę inne ścieżki są przewidziane dla pozwoleń wydanych do innych celów które są wymienione w ustawie o broni i amunicji, one także nie są skomplikowane. Ten etap zaczyna się od decyzji i przystąpienia do wybranego klubu sportowego, szkolenia i zdania egzaminu na patent strzelecki. Na tym etapie warto brać udział w zawodach i aktywnie uczestniczyć w treningach.

Dalej to po prostu uporządkowana, administracyjna ścieżka, którą krok po kroku przejdziemy razem.

Startujemy, czyli składamy papiery

Cała przygoda zaczyna się od złożenia wniosku w Wojewódzkim Wydziale Postępowań Administracyjnych (WPA) Policji. Brzmi poważnie, ale to po prostu odpowiednik WORD-u dla kierowców. Najważniejsze jest, aby Twój wniosek był kompletny. Pomyśl o tym jak o przygotowaniu samochodu do przeglądu, musisz mieć wszystko na swoim miejscu.

Co jest potrzebne na start?

Twój wniosek z podstawowymi danymi.

Dokument potwierdzający, że masz powód, by mieć broń.

W przypadku sportu wystarczy np. członkostwo w klubie strzeleckim i patent. W przypadku chęci kolekcjonowania broni udział w stowarzyszeniu kolekcjonerskim.

Orzeczenie od lekarza i psychologa (formalność, podobna do badań dla kierowców).

Dowód opłaty 242 zł. To jednorazowy koszt, niezależnie od tego, czy chcesz jeden pistolet, czy kilka. To mniejszy koszt niż kursu na prawo jazdy!

Kiedy złożysz komplet dokumentów, urzędowy zegar zaczynie tykać. **Jeśli czegoś brakuje, dostaniesz powiadomienie, co trzeba uzupełnić**, prosta sprawa.

Myślisz o pozwoleniu na broń? To prostsze niż myślisz!



Urzędowa „checklista” co sprawdza WPA?

Gdy Twoje dokumenty są w porządku, urzędnicy przechodzą do weryfikacji. To standardowa procedura, która ma na celu potwierdzenie, że jesteś odpowiedzialną osobą. Sprawdzają Twoją niekaralność (zapytanie do Krajowego Rejestru Karnego), upewniają się, że nie masz problemów z uzależnieniami i masz stały adres w Polsce. **W skrócie, to jak sprawdzenie, czy przyszły kierowca nie ma na koncie poważnych wykroczeń drogowych.** Jeśli wszystko jest w porządku, a Ty jesteś praworządnym obywatelem, ten etap to czysta formalność.

Jak długo to wszystko trwa?

Przepisy mówią o miesiącu, a w bardziej skomplikowanych przypadkach o dwóch. W praktyce, jeśli Twoje dokumenty są kompletne od samego początku, sprawa idzie naprawdę gładko. W przeciwieństwie do czekania na termin egzaminu na prawo jazdy. Tu wszystko jest bardziej przewidywalne. Nie ma egzaminatora z gorszym dniem jest tylko lista punktów do odhaczenia.

Twoja decyzja i „prawo jazdy” na broń

Po weryfikacji otrzymujesz decyzję administracyjną. Jeśli wszystko poszło zgodnie z planem, a zazwyczaj tak jest, dostajesz zielone światło! To Twoje pozwolenie. **Następnie wystarczy już tylko wyrobić tzw. promesy.** To nic innego jak zaświadczenia, które pozwalają Ci iść do sklepu i kupić wymarzoną broń. Każda promesa to koszt 17 zł czyli symboliczna opłata w porównaniu do kosztów utrzymania samochodu. Prościej niż myślisz.

Jak widzisz, cała procedura to seria logicznych i prostych do spełnienia kroków. Nie ma tu miejsca na dowolność urzędnika czy niespodziewane trudności. To sformalizowana ścieżka, która przy dobrym przygotowaniu jest o wiele mniej stresująca i czasochłonna niż zdobywanie uprawnień do kierowania autem. Skompletuj dokumenty, złóż wniosek i po prostu czekaj na pozytywną decyzję.

Powodzenia i do zobaczenia na strzelnicy!